

Sygn. akt III APa 9/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

przeciwko A. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 20 października 2014 r. sygn. akt VI P 2/12

1. oddała apelację,
2. zasądza od pozwanej A. W. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka

Sygn. akt III APa 9/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 stycznia 2011r. wniesionym w postępowaniu nakazowym z weksla złożonym w Sądzie Okręgowym w Szczecinie I Wydziale Cywilnym powódka (...) Sp. z o.o. w S. wniosła o zasądzenie od pozwanej A. W. kwoty 76.981,00 złotych, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym opłaty sądowej w wysokości 963 zł, kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 3600 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł). W uzasadnieniu powódka wskazała, że pozwana wystawiła na rzecz powódki weksel własny in blanco bez protestu w kwocie 81300 zł. Pismem

z dnia 30 grudnia 2010 r. powódka wezwała pozwaną do wykupu weksla do dnia 17 stycznia 2011 r., czego pozwana nie uczyniła.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 2 marca 2011 r. (I Nc 44/11) Sąd Okręgowy w Szczecinie I wydział Cywilny orzekł, że pozwana A. W. powinna zapłacić powodowi kwotę 76.981 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4580 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wnieść w tymże terminie zarzuty.

Pismem z dnia 18 marca 2011 r. pozwana wniosła zarzuty od powyższego nakazu zapłaty wnosząc o jego uchylenie i odrzucenie pozwu ewentualnie o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości. Dodatkowo wniosła o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych W uzasadnieniu zarzutów w pierwszej kolejności pozwana zauważyła, że niniejsza sprawa jest sprawą z zakresu prawa pracy, gdyż wystawiony weksel miał służyć za zabezpieczenie ewentualnych roszczeń pozwanej względem powódki związanych z realizacją umowy o pracę. Pozwana wskazała, że nie wyrządziła pracodawcy żadnej szkody, podkreślając, że zarzuty pracodawcy dotyczące rzekomej kradzieży dokonanej przez pozwaną są bezpodstawne.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w dniu 11 kwietnia 2014 r. przekazał niniejszą sprawę zgodnie z administracyjnym podziałem czynności do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

W piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2011 r. powódka podtrzymała dotychczasowe twierdzenia, dodatkowo wskazując, że suma wskazana w wekslu stanowi równowartość stwierdzonej w mieniu powódki szkody, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność materialną. Powódka wskazała, że w okresie zatrudnienia powierzono pozwanej jako pracownikowi m.in. obowiązki związane z prowadzeniem rozliczeń finansowo-kasowych spółki oraz dokonywaniem remanentów w magazynach, kontroli zgodności stanów magazynowych z komputerowym Systemem Ewidencji Sprzedaży. Pozwana wykorzystując zaufanie pracodawcy dokonała zaboru mienia pozwanej w postaci środków pieniężnych oraz towarów znajdujących się w magazynie pracodawcy. Wyrządzona szkoda (niedobór gotówki i niedobór towarów w magazynie) wynosi co najmniej 83.000 zł, co ustaliła powódka po dokonaniu inwentaryzacji. Powódka podkreśliła przy tym, że pozwana przyznała, iż ponosi odpowiedzialność za powstanie niedoborów w kasie i zobowiązała się do zwrotu zadłużenia. W związku z powstaniem powyższej szkody pozwana wystawiła na rzecz powódki weksel własny, zgadzając się na jego wypełnienie w przypadku braku dobrowolnej zapłaty przedmiotowej kwoty. Dodatkowo powódka zakwestionowała prawidłowość przekazania sprawy do rozpoznania przez Sąd Pracy, wskazując, że weksel został uzupełniony już po rozwiązaniu z pozwaną stosunku pracy, co więcej weksel został wystawiony na zabezpieczenie szkody wyrządzonej przez pozwaną wskutek zaboru mienia, co nie może być uznane za szkodę związaną z wykonywaniem obowiązków pracowniczych.

W dalszych pismach procesowych oraz w toku rozprawy, strony podtrzymały swoje wcześniejsze stanowiska procesowe, z tym że na rozprawie w dniu 23 listopada 2011 r. pełnomocnik pozwanej cofnął wniosek o odrzucenie pozwu.

Postanowieniem z dnia 23 maja 2011 r. Sąd zwolnił pozwaną od kosztów sądowych w całości.

Wyrokiem z dnia 20 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w dniu 2 marca 2011 roku w sprawie o sygn. akt I Nc 44/11; zasądził od pozwanej A. W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 46 218,03 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2011 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie poniesione przez strony koszty postępowania; nakazał pobrać od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 576,60 (pięciuset siedemdziesięciu sześciu zł i 60 gr) złotych tytułem opłaty sądowej od uiszczenia której pozwana była zwolniona.

Sąd Okręgowy ustalił, że Spółka (...) sp. z o.o. w S. zajmuje się dystrybucją towarów spożywczych mrożonych, głównie owoców morza.

A. W. była zatrudniona w spółce (...) od 1 września 1998 r., początkowo na podstawie umowy na czas określony, a następnie od dnia 1 września 1999 r. do dnia 15 grudnia 2010 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony na stanowisku specjalisty ds. sprzedaży. Poza pozwaną w spółce zatrudnionych było trzech kierowców oraz magazynier i księgowa. Sprawami administracyjnymi w spółce zajmował się D. G. – jako dyrektor.

Stosunek pracy z pozwaną został rozwiązany bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy pracownika na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 i 2 k.p.

Przy zawarciu umowy o pracę strony uzgodniły, że do obowiązków A. W. na zajmowanym stanowisku specjalisty ds. sprzedaży będzie należała:

- obsługa dokumentów magazynowych,
- konfrontowanie i kontrolowanie ze stanem z natury,
- wystawianie dokumenty sprzedaży (FV, RK, Derag),
- kontrola windykacji należności i egzekwowanie ich,
- kontrola stanu zobowiązań firmy wobec dostawców,
- pilnowanie terminowego regulowania powyższych,
- współpraca z księgowością.

A. W. została uprawniona do prowadzenia spraw administracyjno-kadrowych firmy, prowadzenia sekretariatu oraz dokumentacji.

Dodatkowo przy zawarciu umowy o pracę postanowiono, iż A. W. będzie odpowiedzialna za prowadzenie sprzedaży, rozszerzanie sieci odbiorców, szukanie nowych rynków zbytu, raportowanie i przekazywanie informacji dla zarządu szefostwa spółki.

Pismem z dnia 1 września 1998 r. D. G. jako dyrektor zarządu powodowej spółki ustalił A. W. osobą odpowiedzialną finansowo i merytorycznie za prowadzenie kasy oraz raportów kasowych. Pismo zostało podpisane wyłącznie przez D. G..

W ramach podstawowych obowiązków A. W. zajmowała się prowadzeniem obsługi kasowej spółki. Pozwana przyjmowała wpłaty od pracowników, którzy zajmowali się sprzedażą towarów, jak również od klientów pracodawcy. Pozwana dokonywała również wpłat środków pieniężnych na rachunek powódki, poprzez w szczególności wrzucanie przesyłek pieniężnych do zrzutni bankowych – zasilenie konta powódki, sporządzała raporty kasowe oraz wprowadzała je do systemu elektronicznego funkcjonującego u powódki, sporządzała również dokumenty stanowiące podstawę sporządzania raportów kasowych oraz przyjmowania i wypłacania gotówki, sprawowała pieczę nad kasą powódki. Pozwana obsługiwała System Ewidencji Sprzedaży (...), do którego miała obowiązek wprowadzać wyżej wskazane dokumenty finansowe. A. W. dokonywała również wypłat wynagrodzeń dla pracowników z pieniędzy zgromadzonych w kasie. Pozwana nie miała możliwości dokonywania przelewów bankowych.

A. W. miała świadomość swojej odpowiedzialności za prawidłowy stan kasy. Miała świadomość, że stan kasy może zostać zweryfikowany przez pracodawcę, a pozwana będzie ponosić odpowiedzialność za nieprawidłowości.

Dodatkowo pozwana zajmowała się przyjmowaniem zamówień od klientów, zamawianiem towarów, pozyskiwaniem klientów, przygotowywaniem nowelizacji cennika, układaniem trasy dla kierowców, wskazywaniem punktów gdzie

mają jechać, wyjazdy z kierowcami w trasy w sezonie letnim celem dystrybucji towarów i pozyskiwania nowych klientów, przygotowaniem zestawień towarowych dla kierowców, powadzeniem dokumentacji kadrowej.

Prowadzeniem magazynu w okresie zatrudnienia A. W. należało do obowiązków magazyniera Z. J., który był odpowiedzialny za stan magazynu. Magazynier zajmował się wydawaniem towaru z magazynu kierowcom. Kierowcy wypełniali karty pobrań towaru z magazynu, dodatkowo wydanie towaru potwierdzał magazynier. Klucze do magazynu posiada wyłącznie magazynier oraz D. G..

Niektóre czynności związane z prowadzeniem magazynu powierzono dodatkowo pozwanej. A. W. zajmowała się prowadzeniem ewidencji dokumentacji związanej z wydawaniem i przyjmowaniem towaru. Przygotowywała wydruki towarów do wydania, na podstawie których wydawano towar kierowcom.

A. W. brała również udział w inwentaryzacjach towarów zgromadzonych w magazynach i podpisywała protokoły dotyczące stwierdzonych stanów magazynowych. W remanentach poza pozwaną brał udział magazynier. Pozwana wraz z magazynierem spisywała stan z natury. Magazynier liczył towar, a pozwana sporządzała spis. Przy remanentach dokonywano księgowych przesunięć towarów pomiędzy magazynami.

Dodatkowo pozwana monitorowała przydatność towarów do spożycia na podstawie zgłoszeń dokonywanych przez magazyniera.

W okresie zatrudnienia pozwanej strony nie zawarły umowy o odpowiedzialności materialnej za towary zgromadzone w magazynie.

W dniu 13 października 2010 r. A. W. dokonała przekazania kasy na rzecz D. G.. Stwierdzono wówczas (na dzień 13.10.2010 r.) niedobór w kasie na łączną kwotę 32.823,90 zł. Na kwotę tę składał się odkryty brak gotówki w kasie na kwotę 22.083,90 zł oraz odkryte wyprowadzenie w dniu 12.10.2010 r. z kasy kwoty 10.640 zł, tytułem KW-zasilenie konta, która to kwota nie trafiła na rachunek bankowy. A. W. nie zakwestionowała wyników kontroli kasy potwierdzając powyższe ustalenia i ich wartości własnoręcznym podpisem, jednocześnie zobowiązując się do zwrotu kwoty 32.823,90 zł do dnia 3.11.2010 r.

W związku ze stwierdzonymi w momencie przekazania przez A. W. kasy niedoborami pracodawca przeprowadził wewnętrzną kontrolę stanu gotówki w kasie oraz częściowy remanent w magazynach spółki, które na dzień 12 listopada 2010 r. wykazały niedobór gotówki w kasie na łączną kwotę 46218,03 zł, na którą to kwotę składały się:

- niedobór – brak gotówki w kasie na kwotę 22.083,90 zł,
- wyprowadzenie z kasy kwoty 10.640 zł, tytułem KW-zasilenie konta, która to kwota nie została wpłacona na zasilenie konta,
- brak w kasie gotówki w kwocie 13.394,13 zł pomimo wprowadzenia zapłaty od kontrahenta na taką kwotę.

Dodatkowo ujawniono braki towarów w magazynach na łączną kwotę 20.628,84 zł netto oraz towary przeterminowane nie nadające się do sprzedaży na kwotę 6.671,77 zł.

Łącznie stwierdzono braki na kwotę 73.518,64 zł. Zaznaczono przy tym, że kontrola nie została jeszcze zakończona.

A. W. nie kwestionowała wyników remanentu, potwierdzając powyższe ustalenia i ich wartości własnoręcznym podpisem na protokole kontroli wewnętrznej sporządzonym w dniu 12 listopada 2010 r.

W toku dalszych czynności kontrolnych wykazano dalsze niedobory w majątku spółki. Na dzień 18 listopada 2010 r. stwierdzono niedobory w stanie kasy i magazynu na łączną kwotę 81.791,58 zł.; na którą składały się kwoty:

- 22.083,90 zł niedobór – brak gotówki w kasie na kwotę 22.083,90 zł,

-10.740 zł wyprowadzenie z kasy kwoty 10.640 zł, tytułem KW-zasilenie konta, która to kwota nie została wpłacona na zasilenie konta,

-13.394,13 zł brak w kasie gotówki w kwocie 13.394,13 zł pomimo wprowadzenia zapłaty od kontrahenta na taką kwotę,

- 20.628,84 zł netto braki towarów w magazynach

- 6.671,77 zł towary przeterminowane nie nadające się do sprzedaży,

- 360,87 zł – B. M. gotówka wpłynęła do kasy 14.08.2010 r. – powiększa brak w kasie ((...)),

- 1125,28 zł – dowód wydania (...) z dnia 6.10.2010 – wystawiono P. (...) (Klif zapłacono 6.11.2010 – nie wpłynęło do kasy),

- 222,03 zł – (...) B. M. zapłacona w rozliczeniu S. z dnia 18.07.2010, a potem skasowana ponownie na KP 885 w dniu 10.11.2010

- 1801,4 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 21.10.2010 – wystawiono (...)

- 1666,73 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 28.10.2010 – wystawiono (...)

- 966,22 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 3.11.2010 – wystawiono (...)

- 708,6 – A. F. (...) z dnia 31.05.2010. Brak w kasie 15.09.2010, Wynika z rozrachunków z FK

- 1421,81 zł – brak w raporcie kasowym S. wpłaty K. J. w dniu 30.12.2009. Wynika z rozrachunków z FK.

A. W. w dniu 19.11.2010 r. potwierdziła zapoznanie się z pismem i ustaleniami.

W toku dalszych czynności kontrolnych wykazano dalsze niedobory w majątku spółki. Na dzień 3 grudnia 2010 r. stwierdzono niedobory w stanie kasy i magazynu na łączną kwotę 82058,87 zł. Poza wcześniej stwierdzonymi brakami dodatkowo do niedoboru doliczono kwoty:

- 41,49 zł – (...) B. brak KP w raporcie kasowym S.

- 225,8 – (...) M. brak KP w raporcie kasowym S.

A. W. w dniu 3.12.2010 r. potwierdziła zapoznanie się z pismem i ustaleniami.

Stwierdzony przy przekazaniu kasy w dniu 13 października 2010 r. oraz w czasie postępowania kontrolnego niedobór gotówki w kasie wynikał z różnic między zapisami ewidencyjnymi, a ilością gotówki. Dodatkowo w systemie odnotowano wypłatę w dniu 12.10.2010 r. z kasy kwoty 10.640 zł tytułem KW-zasilenie konta, która to kwota nie trafiła na rachunek bankowy.

W czasie kontroli poza niedoborami w kasie dodatkowo stwierdzono nieprawidłowości w rozliczaniu transakcji z kontrahentami. Pomyłki polegały np. na nie uwzględnieniu na paragonie rabatów wpisanych w WZ-tkach dla klientów, na błędnych zapisach kwot („czeskie błędy”), stąd inne kwoty były wpisane na paragonach, a inne na WZ-tkach.

Niedobory magazynowe w spółce stwierdzono również w kilka lat wcześniej. Zdarzało się, że pozwana płaciła za braki w towarze.

W dniu 30 grudnia 2010 r. pracodawca wypełnił podpisany przez A. W. weksel własny „bez protestu” w kwocie 81.300,00 zł.

Na podstawie tak dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, że rozważania nad zasadnością powództwa należało rozpocząć od rozważań dotyczących skutków wynikających z zakresu zaskarżenia przez pozwaną nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym. W tym kontekście Sąd I instancji wskazał, że artykuł 496 k.p.c. stanowi, iż po przeprowadzeniu rozprawy sąd wydaje wyrok, w którym nakaz zapłaty w całości lub w części utrzymuje w mocy albo go uchyla i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też postanowieniem uchyla nakaz zapłaty i pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Sąd Okręgowy jednocześnie podkreślił, że w treści art. 496 k.p.c. nie wspomina się obecnie o możliwości uchylecia nakazu zapłaty w części, w przeciwieństwie do utrzymania go w części w mocy. Zatem zapis, że sąd nakaz "uchyla i orzeka o żądaniu pozwu", powinien być rozumiany w ten sposób, że skuteczne zakwestionowanie nakazu zapłaty nawet w części, powoduje konieczność uchylecia - zależnie od zakresu zaskarżenia - bądź całego nakazu zapłaty, bądź też nakazu jedynie w zaskarżonej części i orzeczenia o żądaniu pozwu stosownie do oceny jego zasadności w granicach zaskarżenia. (Dariusz Zawistowski Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego art. 496, Wydanie II 2013 LEX).

W analizowanym przypadku, Sąd Okręgowy ocenił, że zarzuty pozwanej odnośnie wydanego w dniu 2 marca 2011 r. przez Sąd nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym okazały się częściowo uzasadnione. Oznacza to, że nakaz został wydany wadliwie, co usprawiedliwia jego uchylecie, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Przechodząc do wyjaśnienia merytorycznych podstaw rozstrzygnięcia na wstępie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że domagając się zapłaty kwoty dochodzonej pozwem powód powołał się na wystawiony przez pozwaną weksel gwarancyjny, jednocześnie wskazując na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej za szkodę w mieniu pracodawcy. W tym miejscu Sąd ten podkreślił, że według wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r. (II PK 159/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 87), przepisy i zasady prawa pracy, w szczególności zawarte w dziale V k.p., wykluczają wystawienie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, co oznacza, że taki weksel jest nieważny z mocy prawa (art. 18 § 2 w zw. z art. 114-127 oraz a contrario art. 300). Nabywca weksla nie może zatem dochodzić zaspokojenia na jego podstawie. Z tym stanowiskiem należy się zgodzić, mimo że niektóre stwierdzenia w uzasadnieniu budzą wątpliwości. Przekonujący jest zasadniczy argument, że podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika są określone w kodeksie pracy (art. 114 i 124), co wyłącza stosowanie w tym zakresie prawa cywilnego.

Powód uzasadniając swoje roszczenie wskazywał na odpowiedzialność materialną pozwanej za powstałe w mieniu pracodawcy niedobory. Sąd Okręgowy argumentację powoda podzielił jedynie częściowo, w zakresie odpowiedzialności pozwanej za niedobory w kasie na łączną kwotę 46.218,03 zł, a w pozostałym zakresie – odnośnie niedoborów w kasie ponad wymienioną kwotę oraz stwierdzonych braków w towarze - nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa.

Ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie dokonane zostały w oparciu o zaofiarowany przez strony materiał dowodowy – w szczególności na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości Sądu I instancji. Zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji, oraz w sposób rzetelny, stąd też rzeczony Sąd ocenił je jako wiarygodne. Prymat wiarygodności Sąd ten przyznał także zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków, które były spójne, konsekwentne i zbieżne ze sobą. W zakresie zbieżnym z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, Sąd Okręgowy uznał także za wiarygodne zeznania pozwanej oraz D. G. w charakterze strony, odmawiając im waloru wiarygodności jedynie w tej części, w której D. G. podnosił, że pozwana miała powierzoną pieczę nad towarem w magazynie z obowiązkiem rozliczenia się z niego. D. G. zeznający w charakterze strony nie wykazał bowiem w ocenie Sądu I instancji prawdziwości tegoż twierdzenia.

Sąd Okręgowy zważył, że pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114–119, 122 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: szkodę, naruszenie obowiązków pracowniczych (art. 114), winę pracownika (art. 115, 122), wysokość rzeczywistej straty (art. 115) oraz normalny związek przyczynowy między zachowaniem pracownika a powstałą stratą (art. 115). Wszystkie te wymogi muszą

być spełnione, aby zasadne było dochodzenie odszkodowania od pracownika - stwierdzenie braku choćby jednej z przesłanek wyłącza jego odpowiedzialność.

Sąd orzekający w I instancji zauważył, że pracownik może ponosić również odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p. W myśl przepisów art. 124 kodeksu pracy:

Pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

- 1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,
- 2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. (§1)

Pracownik odpowiada w pełnej wysokości również za szkodę w mieniu innym niż wymienione w § 1, powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się. (§2)

Od odpowiedzialności określonej w § 1 i 2 pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. (§ 3)

Innymi słowy, pracownik odpowiada za szkodę w pełnej wysokości w mieniu mu powierzonym z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się. Koniecznym warunkiem aby mogła powstać odpowiedzialność pracownika za szkodę w mieniu powierzonym, jest prawidłowe powierzenie mienia pracownikowi, w ten sposób, że pracownik musi wyrazić zgodę na powierzenie mu mienia z obowiązkiem zwrotu lub dokonania rozliczenia, a ponadto mienie musi zostać wydane pracownikowi w taki sposób, aby mógł sprawdzić jego stan ilościowy i jakościowy, objąć je w posiadanie i sprawować nad nim pieczę. Zgoda pracownika na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone może wynikać bądź z faktu zawarcia umowy o pracę na stanowisku, z którym związana jest odpowiedzialność materialna za powierzone mienie, bądź z faktu przyjęcia określonego składnika mienia pracodawcy do używania i sprawowania nad nim pieczy. Zgoda pracownika na przyjęcie odpowiedzialności za mienie powierzone może wynikać także z faktu zawarcia przez kilku pracowników umowy z pracodawcą o wspólnej odpowiedzialności materialnej (art. 125 k.p.).

Sąd Okręgowy podkreślił, że mienie musi zostać pracownikowi wydane w okolicznościach umożliwiających mu zwrot lub rozliczenie się z tego mienia. Podpisanie przez pracownika deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności za mienie nie jest koniecznym warunkiem odpowiedzialności za mienie powierzone, lecz ma jedynie znaczenie dowodowe (por. wyrok SN z dnia 3 grudnia 1981 r., IV PR 350/81, OSNCP 1982, nr 4, poz. 65). Potwierdzenie przez pracownika podpisem na jakimkolwiek dokumencie otrzymania towaru stanowi dowód, że mienie w ilości wskazanej w dokumencie zostało powierzone pracownikowi (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNCP 1986, nr 5, poz. 84). Prawidłowe powierzenie musi zapewnić udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Jeżeli pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, nie może skutecznie dochodzić odpowiedzialności na podstawie art. 124 k.p.

Kontynuując Sąd I instancji podniósł, że art. 124 § 3 kodeksu pracy zawiera domniemanie prawne winy pracownika w powstałej szkodzie, przy czym nie jest to domniemanie winy umyślnej, a pracownik może uwolnić się z zaostrzonej odpowiedzialności określonej w art. 124 § 1 i 2 k.p. jeśli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia.

Z poszanowaniem powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwanej można przypisać odpowiedzialność opartą na reżimie odpowiedzialności za mienie powierzone wyłącznie za prawidłowe prowadzenie kasy. Z materiału dowodowego wynikało bowiem, że pozwana była zatrudniona na stanowisku związanym ze szczególną odpowiedzialnością materialną, gdyż zostały jej powierzone pieniądze z obowiązkiem wyliczenia się.

Sąd zwrócił w tym zakresie uwagę, że przy zawarciu umowy o pracę strony uzgodniły, że do obowiązków A. W. na zajmowanym stanowisku specjalisty ds. sprzedaży będzie należało m.in. wystawianie dokumentów sprzedaży (FV,

RK, D.), kontrola windykacji należności i egzekwowanie ich, kontrola stanu zobowiązań firmy wobec dostawców, pilnowanie terminowego regulowania powyższych, współpraca z księgowością. W ramach tak zakreślonego zakresu obowiązków A. W. zajmowała się szeroko rozumianą obsługą kasową pracodawcy. Pozwana przyjmowała wpłaty od pracowników, którzy zajmowali się sprzedażą towarów, jak również od klientów pracodawcy. Pozwana dokonywała również wpłat środków pieniężnych na rachunek powódki, poprzez w szczególności wrzucanie przesyłek pieniężnych do zrzutni bankowych – zasilenie konta powódki, sporządzała raporty kasowe oraz wprowadzała je do systemu elektronicznego funkcjonującego u powódki, sporządzała również dokumenty stanowiące podstawę sporządzania raportów kasowych oraz przyjmowania i wypłacania gotówki, sprawowała pieczę nad kasą powódki. Pozwana obsługiwała System Ewidencji Sprzedaży (...), do którego miała obowiązek wprowadzać wyżej wskazane dokumenty finansowe. A. W. dokonywała również wypłat wynagrodzeń dla pracowników z pieniędzy zgromadzonych w kasie. Pozwana nie miała możliwości dokonywania przelewów bankowych. Sąd orzekający podkreślił, że okoliczności te są niesporne między stronami. Pozwana przyznała w swoich zeznaniach, iż rzeczywiście takie prace wykonywała. Dodatkowo taki zakres obowiązków pozwanej potwierdzili wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie (poza S. M.), którzy byli pracownikami powodowej spółki i swoją wiedzę czerpali z bezpośrednich kontaktów z pozwaną. Świadek S. M. nie miał wiedzy o obowiązkach pozwanej, co wynikało z tego, że podjął zatrudnienie u powoda na kilka dni przed zwolnieniem pozwanej. Fakt prowadzenia przez pozwaną obsługi kasowej spółki wynikał również z przedłożonej dokumentacji: sporządzonych przez pozwaną dokumentów sprzedażowych, których autentyczności pozwana nie kwestionowała.

Dodatkowo Sąd Okręgowy dostrzegł, że w toku niniejszego postępowania pracodawca przedłożył dokument - pismo z dnia 1 września 1998 r. - na mocy którego D. G. jako dyrektor zarządu powodowej spółki ustalił A. W. osobą odpowiedzialną finansowo i merytorycznie za prowadzenie kasy oraz raportów kasowych. Dokument ten został wprawdzie podpisany wyłącznie przez D. G., jednakże Sąd ponownie podkreślił, że podpisanie przez pracownika deklaracji o przyjęciu odpowiedzialności za mienie nie jest koniecznym warunkiem odpowiedzialności za mienie powierzone, ma jedynie znaczenie dowodowe. Pracownik, któremu powierzono mienie w prawidłowy sposób, ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 124 k.p., choćby nawet nie podpisał deklaracji o przyjęciu tej odpowiedzialności. Zdaniem Sądu I instancji istotna jest bowiem rzeczywista zgoda pracownika na przyjęcie owej odpowiedzialności, wynikająca wprost lub pośrednio z uzgodnienia rodzaju pracy w umowie o pracę, a wyrażona na tyle wyraźnie, by nie budziła wątpliwości oraz to, by powierzenie mienia nastąpiło w taki sposób, aby pracownik wszedł w jego rzeczywiste posiadanie i mógł nim dysponować w warunkach zapewniających możliwość zabezpieczenia mienia przed dostępem osób nieupoważnionych i utrzymania mienia w stanie zgodnym z jego przeznaczeniem, a następnie dokonać jego zwrotu lub wyliczyć się z niego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1985 r., IV PR 221/85, PiZS 1986 nr 3, s. 70; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2009 r., II PK 286/08, LEX nr 521924; wyrok SN z dnia 19 kwietnia 2010 r. II PK 307/09 OSNP 2011/19-20/251).

Sąd Okręgowy zwrócił zatem uwagę, że pozwana w swoich zeznaniach przyznała, że pracodawca powierzył jej obsługę kasy fiskalnej, wskazując, że istniał dokument dotyczący powierzenia jej kasy fiskalnej (k. 409). Co prawda pozwana wskazywała, że takie powierzenie miało miejsce już w toku zatrudnienia, tymczasem przedstawione przez pracodawcę pismo datowane jest na dzień 1 września 1998 r., a zatem na dzień podjęcia przez pozwaną zatrudnienia, Sąd zwrócił jednak uwagę, że w analizowanym przypadku ustalenie dokładnej daty powierzenia pozwanej pieczy nad kasą z zastrzeżeniem ponoszenia odpowiedzialności materialnej nie miało istotnego znaczenia. Sąd I instancji miał bowiem na uwadze, że stwierdzone przez pracodawcę niedobory kasowe dotyczą lat 2006-2010, tymczasem zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że pozwana niewątpliwie ponosiła odpowiedzialność materialną za prawidłową obsługę kasy co najmniej od 2006 r. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w dniu 29 grudnia 2006 r. pozwana podpisała protokół inwentaryzacyjny kasy (k. 200), kolejny protokół inwentaryzacyjny kasy podpisała w dniu 31 grudnia 2007 r. (k. 238). Co więcej z twierdzeń samej pozwanej wynika, że miała ona świadomość swojej odpowiedzialności za prawidłowy stan kasy. W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wskazała, że w 2008 r. podpisała weksel zabezpieczający interesy powoda jako pracodawcy na wypadek szkody wyrządzonej przez pozwaną (k. 25). Również składając zeznania potwierdziła, że prowadząc kasę zdawała sobie sprawę ze swojej odpowiedzialności za

stan kasy (k. 133). Okoliczność ta, w ocenie Sądu Okręgowego, potwierdza, że pozwana na taką odpowiedzialność się zgadzała i pozostawała w przekonaniu, że odpowiada materialnie za powierzone mienie.

Wskazany Sąd jednocześnie uznał, że w niniejszym postępowaniu wykazano dostatecznie, że doszło do prawidłowego powierzenia pozwanej pieczy nad środkami pieniężnymi. Pozwana wskazała wprawdzie, że w momencie kiedy powierzono jej obowiązki dotyczące obsługi kasy fiskalnej nie sporządzono żadnego dokumentu dotyczącego fizycznego przekazania jej środków znajdujących się wówczas w kasie, jednocześnie przyznała, że dokonano tego w praktyce (k. 409). W tym miejscu Sąd I instancji podał, że Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, iż w przypadku środków pieniężnych powierzenie mienia następuje przez sam fakt pobrania pieniędzy od klientów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2001 r. I PKN 757/00 Pr.Pracy 2002/11/32, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2000 r. I PKN 157/00 OSNP 2002/15/361). Dalej Sąd Okręgowy wywiódł, że prawidłowo można pracownikowi powierzyć mienie przez fizyczne, bezpośrednie jego wręczenie - przekazanie (oddanie) w posiadanie, ale też przez upoważnienie do objęcia go w posiadanie od osób trzecich. Jedynym wymogiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik miał możliwość sprawowania nad nim pieczy. W kontekście powyższego upoważnienie pracownika do odbioru od kontrahenta pracodawcy gotówki stanowiącej zapłatę (w całości lub części) za dostarczony przez tego pracownika towar jest powierzeniem mienia. Potwierdzenie przez pracownika pobrania określonej kwoty stanowi dowód na przyjęcie mienia pracodawcy i powstanie obowiązku rozliczenia się z tego mienia.

Zdaniem Sądu I instancji, nie ulega również wątpliwości, że podczas pełnienia przez pozwaną obowiązków pracowniczych w powierzonym mieniu powstała szkoda - niedobór kasowy. Został on ujawniony w dniu 13 października 2010 r., kiedy A. W. dokonała przekazania kasy na rzecz D. G.. Stwierdzono wówczas (na dzień 13.10.2010 r.) niedobór w kasie na łączną kwotę 32.823,90 zł. W związku ze stwierdzonymi w momencie przekazania przez A. W. kasy niedoborami pracodawca wszczął postępowanie kontrolne, w wyniku którego na dzień 12 listopada 2010 r. ujawniono niedobór gotówki w kasie na łączną kwotę 46218,03 zł. Stwierdzony przy przekazaniu kasy w dniu 13 października 2010 r. oraz w czasie postępowania kontrolnego niedobór gotówki w kasie w kwocie 22.083,90 zł, wynikał z różnic między zapisami ewidencyjnymi, a ilością gotówki. Dodatkowo w systemie odnotowano wypłatę w dniu 12.10.2010 r. z kasy kwoty 10.640 zł tytułem KW-zasilenie konta, która to kwota nie trafiła na rachunek bankowy, jak również stwierdzono brak w kasie gotówki w kwocie 13.394,13 zł pomimo wprowadzenia zapłaty od kontrahenta na taką kwotę. Sąd Okręgowy nie widział przy tym potrzeby przeprowadzania dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości na okoliczność występowania niedoborów kasowych i ich wysokości. A. W. (1) nie zakwestionowała wyników kontroli kasy potwierdzając powyższe ustalenia i ich wartości własnoręcznym podpisem umieszczonym na protokołach z dnia 13 października 2010 r. oraz z dnia 12 listopada 2010 r. Co więcej podpisując protokół z dnia 13 października 2010 r. pozwana zobowiązała się do zwrotu brakującej w kasie kwoty 32.823,90 zł do dnia 3.11.2010 r. Skoro pozwana nie zakwestionowała wyników kontroli kasy potwierdzając powyższe ustalenia i ich wartość Sąd uznał, że sporne okoliczności dotyczące odpowiedzialności pozwanej za powstałe niedobory w kasie zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Nie uszło uwadze tegoż Sądu, że w toku postępowania pozwana wskazywała, że powyższe oświadczenia o uznaniu długu nie powinny być brane pod uwagę, gdyż pozwana podpisała protokoły nie będąc świadoma skutków złożenia oświadczeń o uznaniu długu. W tym miejscu Sąd I instancji podkreślił, że jedynym sposobem doprowadzenia do unieważnienia z mocą wsteczną czynności prawnej, której element stanowi oświadczenie woli złożone w warunkach wypełniających stan faktyczny art. 84, 86 i 87 k.c., jest uchylenie się przez uprawnionego od skutków prawnych wadliwego oświadczenia woli. Stosownie do art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. W § 2 wskazano przy tym, że uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał. Pozwana nie uchyliła się od skutków swoich oświadczeń zawartych w protokołach z dnia 13 października 2010 r. i z dnia 12 listopada 2010 r. w trybie zacytowanego przepisu. W konsekwencji – mając na uwadze treść omawianych oświadczeń zawartych w protokołach z 13 października 2010 r. i 12 listopada 2010 r. – Sąd Okręgowy uznał, że doszło do skutecznego uznania przez pozwaną długu w łącznej kwocie 46.218,03 zł. Roszczenie strony powodowej o zapłatę kwoty 46.218,03 zł Sąd ten ocenił zatem

jako zasadne, albowiem spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanej za powstałą szkodę określone w art. 124 k.p.

Sąd Okręgowy ustalił przy tym, że pozwana nie wykazała okoliczności, które mogłyby ją uwolnić od odpowiedzialności za powstały niedobór w świetle art. 124 § 3 k.p., bowiem nie udowodniła, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn od niej niezależnych, wynikających z niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia, złej organizacji pracy czy braku nadzoru lub z okoliczności niemających związku z pracą, jak siła wyższa czy kradzież dokonana przez osobę trzecią. W niniejszym postępowaniu pozwana nie wskazała na istnienie takich okoliczności. Pozwana wskazywała wyłącznie, że miała nadzieję, że wyjaśni się skąd się wzięły różnice w kasie. W ocenie Sądu I instancji brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że pracodawca nie zapewnił jej warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonych pieniędzy. Pozwana miała bowiem własne konto w systemie rozliczeniowym, zabezpieczone hasłem (k. 410), miała dostęp do sejfów, gwarantujący brak dostępu osób postronnych i zamykanego na klucz, w którego posiadaniu była wyłącznie ona i D. G..

Również podnoszony przez pozwaną zarzut, że w czasie korzystania przez nią z urlopu wypoczynkowego lub podczas innych nieobecności obsługą kasową zajmował się dyrektor D. G. nie może, zdaniem Sądu Okręgowego, odnieść zamierzonego skutku. W przekonaniu wskazanego Sądu okoliczność ta nie wyłącza odpowiedzialności pozwanej. Pozwana w czasie zatrudnienia nie miała zastrzeżeń do pracodawcy w kwestii zastępowania jej w obowiązkach. Co więcej po powrocie z urlopu, czy innej nieobecności miała możliwość sprawdzenia prawidłowości dokonanych podczas jej nieobecności rozliczeń. W spółce rejestrowano wpłaty i wypłaty z kasy w systemie operacyjnym, co umożliwiało sprawdzenie poprawności zarejestrowanych podczas jej nieobecności operacji. Niezależnie od powyższego wskazać należy, że skoro braki w kasie stwierdzone właśnie przez porównanie zapisów ewidencyjnych z ilością gotówki pozwana w celu uwolnienia się od odpowiedzialności powinna wykazać, że ewentualne nieprawidłowości powstały podczas jej nieobecności, czego nie uczyniła.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana nie może również uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wskazanie, że to do obowiązków pracodawcy należy ostatecznie nadzór nad prawidłowością wykonywania przez pracowników obowiązków służbowych. W tym miejscu Sąd wskazał, że niezorganizowanie przez zakład pracy dostatecznej kontroli dokumentacji rachunkowej nie uzasadnia zmniejszenia odszkodowania za niedobór w mieniu powierzonym pracownikowi, jeżeli mimo niedostatków tej kontroli mógł on uniknąć pomyłek wykonując starannie obowiązki i wykazując należyłą inicjatywę w zakresie ochrony powierzonego mu mienia. Pracownik materialnie odpowiedzialny nie może zatem powoływać się na przyczynienie się strony powodowej do powstania szkody przez brak nadzoru i kontroli, jeżeli znając swoje obowiązki nie dochowuje należytej staranności przy prowadzeniu kasy pracodawcy. Brak nadzoru i kontroli ze strony zakładu pracy może być poczytany za przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody, gdy pracownik z powodu braku doświadczenia lub innych obiektywnych okoliczności nie może sobie poradzić w pracy, a kontrola i nadzór mogłyby mu pomóc w wywiązywaniu się z przyjętych obowiązków. Sąd I instancji podał, że w niniejszym postępowaniu taka sytuacja nie występowała. Pozwana przyjęła na siebie obowiązki specjalisty ds. sprzedaży zgadzając się na powierzenie jej obowiązków związanych z prowadzeniem obsługi kasowej pracodawcy, a tym samym zapewniła zakład pracy, że obowiązkom tym podoła, i obowiązki te wykonywała przez kilka lat, nie domagając się żadnych zmian organizacyjnych.

W przekonaniu Sądu Okręgowego bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawało również i to, czy powstały niedobór w kasie był wynikiem przywłaszczenia mienia przez pozwaną. Popelnienie przez pracownika przestępstwa zaboru mienia i skazanie za nie, nie stanowią przesłanek jego odpowiedzialności materialnej. Brak wyroku karnego skazującego za przywłaszczenie nie stanowi przeszkody dla przyjęcia zawinionego przez pracownika wyrządzenia szkody. Zawinione naruszenie obowiązku pracowniczego (przekroczenie pracownicze) nie musi wszak stanowić czynu przestępnego podlegającego sankcjom karnym. Sąd I instancji uznał, że odpowiedzialność pracownika za niedobór opiera się, z reguły na winie nieumyślnej i nie zawsze zbiega się z popełnieniem przez pracownika przestępstwa, a także nie zawsze zbiega się z ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził brak podstaw do obalenia domniemania winy pozwanej i tym samym do zwolnienia jej od odpowiedzialności za powstały niedobór kasowy w kwocie 46.218,03 zł.

W tym stanie rzeczy, w punkcie II wyroku, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 46.218,03 z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2011 r. do dnia zapłaty.

Ustawowe odsetki zasądzono na podstawie art. 455§ 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Za datę początkową naliczania odsetek Sąd przyjął chwilę doręczenia pozwanej odpisu pozwu.

W punkcie III wyroku Sąd Okręgowy oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Po pierwsze Sąd ten uznał, że brak jest podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności pozwanej za niedobór kasowy ustalony dodatkowo na podstawie protokołu z dnia 18 listopada 2010 r. i 3 grudnia 2010 r. opisany jako: 360,87 zł – B. M. gotówka wpłynęła do kasy 14.08.2010 r. – powiększa brak w kasie ((...)), 1125,28 zł – dowód wydania (...) z dnia 6.10.2010 – wystawiono P. (...) (K. zapłacono 6.11.2010 – nie wpłynęło do kasy), 222,03 zł – (...) B. M. zapłacona w rozliczeniu S. z dnia 18.07.2010, a potem skasowana ponownie na KP (...) w dniu 10.11.2010, 1801,4 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 21.10.2010 – wystawiono PAR (...), 1666,73 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 28.10.2010 – wystawiono PAR (...), 966,22 zł – Dowód Wydania (...) z dnia 3.11.2010 – wystawiono PAR (...), 708,6 – A. F. (...) z dnia 31.05.2010. Brak w kasie 15.09.2010, wynika z rozrachunków z FK, 1421,81 zł – brak w raporcie kasowym S. wpłaty K. J. w dniu 30.12.2009. Wynika z rozrachunków z FK, 41,49 zł – (...) B. brak KP w raporcie kasowym S., 225,8 – (...) M. brak KP w raporcie kasowym S.. Wskazane nieprawidłowości dotyczą bowiem okresu już po zdaniu przez pozwaną kasy.

Również odnośnie stwierdzonych przez pozwanego braków magazynowych, Sąd I instancji nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa. W ocenie Sądu powód nie wykazał bowiem, iż w tym zakresie powierzył A. W. mienie z obowiązkiem wyliczenia. W sprawie nie przedstawiono bowiem żadnego pisma dotyczącego ewentualnej odpowiedzialności pozwanej za stan magazynu, pozwana stanowczo zaś zaprzeczyła, że w okresie zatrudnienia zawarła umowę o odpowiedzialności materialnej za towary zgromadzone w magazynie. Odpowiedzialność taka nie wynikała z obowiązującego pozwaną zakresu obowiązków. Z zakresu tego wynikało bowiem jedynie, że do obowiązków pozwanej poza obsługą kasową (wystawianie dokumenty sprzedaży (FV, RK, D.), kontrola windykacji należności i egzekwowanie ich, kontrola stanu zobowiązań firmy wobec dostawców, pilnowanie terminowego regulowania powyższych, współpraca z księgowością) dodatkowo należała obsługa dokumentów magazynowych oraz konfrontowanie i kontrolowanie ze stanem z natury.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, iż z materiału dowodowego wynikało, że prowadzenie magazynu w okresie zatrudnienia A. W. należało do obowiązków magazyniera Z. J., który był odpowiedzialny za stan magazynu. To magazynier zajmował się wydawaniem towaru z magazynu kierowcom. Kierowcy wypełniali karty pobrań towaru z magazynu, dodatkowo wydanie towaru potwierdzał magazynier. Klucze do magazynu posiada wyłącznie magazynier oraz D. G.. Z samego faktu, że niektóre czynności związane z prowadzeniem magazynu powierzono pozwanej nie było, zdaniem Sądu I instancji, równoznaczne z powierzeniem jej przez pracodawcę pieczy nad magazynem w trybie art. 124 k.p. Z zeznań pozwanej, które znalazły pełne potwierdzenie w zeznaniach świadków jak i samego przedstawiciela pracodawcy wynikało jednoznacznie, że A. W. w zakresie czynności związanych z „prowadzeniem magazynu” zajmowała się wyłącznie prowadzeniem ewidencji dokumentacji związanej z wydawaniem i przyjmowaniem towaru. Przygotowywała wydruki towarów do wydania, na podstawie których wydawano towar kierowcom. Co prawda A. W. brała również udział w inwentaryzacjach towarów zgromadzonych w magazynach i podpisywała protokoły dotyczące stwierdzonych stanów magazynowych, jednakże w remanentach poza pozwaną brał również udział magazynier. Pozwana spisywała stan z natury wraz z magazynierem. Magazynier liczył towar, a pozwana sporządzała spis. Dodatkowo pozwana monitorowała przydatność towarów do spożycia, jednakże czyniła to na podstawie zgłoszeń dokonywanych przez magazyniera.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można przy tym przyjąć, iż skoro A. W. nie kwestionowała wyników kontroli z dnia 13 października 2010 r. i z dnia 12 listopada 2010 r., co więcej przyznała, że we wcześniejszych latach w przypadku stwierdzenia niedoborów magazynowych pokrywała stratę, to było to jednoznaczne ze stwierdzeniem jej odpowiedzialności za braki magazynowe w rozumieniu art. 124 k.p. W ocenie wskazanego Sądu okoliczność ta może jedynie świadczyć, że na taką odpowiedzialność dobrowolnie się zgadzała, jednakże wobec braku prawidłowego powierzenia jej przez pracodawcę pieczy nad magazynem, o odpowiedzialności w trybie art. 124 k.p. nie może być mowy.

Brak jest przy tym podstaw do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością za stwierdzone niedobory magazynowe w oparciu o przepis art. 114 k.p., dotyczący odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika za szkodę wyrządzoną wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych. Pracownik ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 114 k.p. wówczas, gdy pracodawca udowodni (art. 116) okoliczności uzasadniające tę odpowiedzialność: naruszenie obowiązków pracowniczych oraz winę pracownika. Przy czym w takiej sytuacji następuje odwrócenie ciężaru dowodowego. To pracodawca musi wykazać, że pracownik wyrządził szkodę i wyrządził ją z własnej winy. Ma miejsce wówczas także ograniczenie odpowiedzialności pracownika.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w sprawie nie wykazano, że do podstawowych obowiązków pracowniczych pozwanej należało sprawowanie pieczy nad magazynem i towarem się w nim znajdującym. Z zakresu obowiązków wynikało bowiem jedynie, że do obowiązków pozwanej należy m.in. obsługa dokumentów magazynowych oraz konfrontowanie i kontrolowanie ze stanem z natury i takie wyłącznie prace wykonywała (co potwierdzili przesłuchani świadkowie).

Co więcej, Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał w niniejszym procesie, iż niedobory stwierdzone w magazynie powstały z winy pozwanej. Sąd zwrócił uwagę, że dostęp do towarów znajdujących się w magazynie poza pozwaną miały inne osoby (kierowcy, magazynier), którzy uczestniczyli w ich dystrybucji. Skoro prowadzeniem magazynu, w tym wydawaniem towarów kierowcom zajmował się magazynier, powód powinien wykazać, że niedobory powstały na skutek działania A. W., a nie na skutek ewentualnych działań innych pracowników mających dostęp do towarów. Takich dowodów pracodawca nie przedstawił, a to jego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

W tym miejscu Sąd Okręgowy przypomniał, że obowiązek prawidłowej organizacji pracy oraz podjęcia działań organizacyjnych eliminujących powstawanie szkód w mieniu spoczywa przede wszystkim na pracodawcy, który ponosi ryzyko swojej działalności gospodarczej.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w zakresie roszczenia zakładu pracy o zapłatę przez pozwaną kwoty 20.628,84 zł netto będącej równowartością braków towarów w magazynach oraz kwoty 6.671,77 zł będącej równowartością towarów przeterminowanych nie nadających się do sprzedaży nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem nie można przypisać pozwanej odpowiedzialności, opartej na reżimie odpowiedzialności za mienie powierzone (art. 124 k.p. i następne) ani także odpowiedzialności ogólnej, za szkodę wyrządzoną pracodawcy na podstawie art. 114 k.p. i nast. kodeksu pracy

Ponieważ Sąd I instancji doszedł do przekonania, że nie zachodzą przesłanki do obciążenia pozwanej odpowiedzialnością na zasadzie art.124 kp ani art.114 i następnych za niedobory w towarach w magazynie, Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia strat magazynowych poprzez porównanie ewidencji magazynowej ze stanem spisu z natury na moment odejścia pozwanej z pracy. Okoliczność ta pozostawała bowiem bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy wobec nieudowodnienia przez pracodawcę odpowiedzialności pozwanej za powstałą w tym mieniu szkodę.

Sąd Okręgowy oddalił również wniosek powoda o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania w charakterze świadka J. S., na okoliczność wykazania analogicznych nieprawidłowości w wykonywaniu przez pozwaną obowiązków pracowniczych u nowego pracodawcy, w szczególności nieprawidłowości w rozliczeniach finansowych na niekorzyść pracodawcy. W tym miejscu Sąd podkreślił, że zgodnie z treścią art. 217§ 2 k.p.c. Sąd pominie środki dowodowe,

jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że wyjaśnienie okoliczności spornych następuje wówczas, gdy nie budzą one wątpliwości sądu. Omawiany art. 217 § 2 k.p.c. przesądza, że o zakresie postępowania dowodowego rozstrzyga sąd, który pominięte środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Sąd Okręgowy przypomniał, że dał temu wyraz także i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 1997 r., II UKN 45/97, OSNAPiUS 1998, nr 1, poz. 24, stwierdzając, że sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony tak długo, aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (art. 217 § 2). Nieprzeprowadzenie dowodu tylko wówczas uzasadnia zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c., jeżeli przeprowadzenie tego dowodu było niezbędne do miarodajnej oceny zasadności roszczenia. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przeprowadzenie dowodu z przesłuchania zawnioskowanego świadka nie wpłynęłoby w żadnym stopniu na rozstrzygnięcie. Omawiany dowód miał bowiem na celu wykazanie realizowania przez pozwaną umowy u innego pracodawcy. Co więcej w niniejszej sprawie nie było kwestionowane, że wskutek pełnienia przez pozwaną obowiązków pracowniczych u powoda w powierzonym mieniu powstała szkoda - niedobór kasowy. Spór sprowadzał się de facto do tego, czy pozwana ponosi odpowiedzialność materialną za powstały niedobór.

Z tej przyczyny Sąd Okręgowy nie przeprowadzał również dowodów z dokumentów księgowych i rachunkowych pozwanej, w tym oględzin elektronicznych systemów rozrachunkowych pozwanej oraz nagrania rozmów przeprowadzonych przez pozwaną z D. G.. Wysokość dochodzonego przez pozwaną niedoboru kasowego oraz fakt jego istnienia nie były bowiem kwestionowane przez pozwaną.

Ponieważ roszczenie powoda zostało w podobnym zakresie uwzględnione oraz oddalone rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu. Sąd I instancji miał na uwadze, że powód wygrał sprawę tylko częściowo, powództwo zostało bowiem uwzględnione wyłącznie w 60%, natomiast w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę obciążenia pozwanej kosztami sądowymi stanowi art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. 2010.90.594 z późn. zm.). Wysokość kosztów sądowych w niniejszej sprawie obliczona została w oparciu o przepis art. 13 przywołanej powyżej ustawy, zgodnie z którym opłatę stosunkową pobiera się w sprawach o prawa majątkowe i wynosi ona 5% wartości przedmiotu sporu lub przedmiotu zaskarżenia, nie mniej niż 30 zł i nie więcej niż 100.000 zł. Powód przegrał proces w stosunku 40% i w takim zakresie musi partycypować w kosztach sądowych od których uiszczenia pozwana była zwolniona (wartość przedmiotu sporu – 76981 zł x 5 % = 3849 zł x 40% = 1539,60 zł). Ustalona kwota została pomniejszona o uiszczoną już opłatę sądową (1539,60 zł – 963 zł) .

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła pozwana w części dotyczącej zasądzenia od niej na rzecz powódki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 46.218,03 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 marca 2011 roku do dnia zapłaty, to jest w zakresie rozstrzygnięcia objętego punktem II wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenia prawa procesowego, które to uchybienia miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku:
 - a. art. 321 § 1 k.p.c. przez zmianę przez Sąd I Instancji – bez stosownego wniosku powódki - podstawy prawnej powództwa i orzeczenie, że podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 124 k.p. - podczas gdy - powódka w pozwie domagała się od pozwanej zapłaty na podstawie weksla;
 - b. art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie przez Sąd I Instancji z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, tj.:
- uznaniu, że powódka wykazała wszystkie przesłanki zaistnienia po stronie pozwanej odpowiedzialności materialnej na zasadzie art. 114 w zw. z art. 122 k.p., w tym wykazała szkodę, jej wysokość, winę pozwanej oraz normalny związek

przyczynowy pomiędzy powstaniem albo zwiększeniem szkody a zachowaniem się pracownika -podczas gdy - w aktach sprawy nie ma dowodów na takie okoliczności;

- uznaniu, że pozwanej zostało powierzono mienie z obowiązkiem wyliczenia się - podczas gdy - w aktach sprawy brak jest dowodu na ten fakt, poza jednostronnym oświadczeniem D. G. Dyrektora Zarządu spółki;

- uznaniu, że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za powstałe niedobory w kasie w wysokości 46.218,03 zł - podczas gdy - w aktach sprawy znajduje się jedynie dokument prywatny, w którym pozwana zobowiązała się do zwrotu kwoty 32.823,90 zł;

- uznaniu, że pozwana jako jedyna miała dostęp do sejfu oraz systemu kasowego powódki - podczas gdy - z akt sprawy wynika, że dostęp do sejfu miał także D. G., który znał także hasła umożliwiające zalogowanie w imieniu pozwanej w systemie kasowym spółki;

c. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie przez Sąd I Instancji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości na okoliczność występowania niedoborów kasowych i ich wysokości z uwagi na fakt jakoby pozwana uznała powództwo - podczas gdy - przedstawione przez powódkę dowody nie pozwalały na stwierdzenie, czy szkoda w ogóle nastąpiła, a jeżeli nastąpiła to nie wiadomo w jakiej wysokości i dowód z opinii biegłego był konieczny do rozstrzygnięcia tych wątpliwości;

d. art. 328 k.p.c. poprzez:

- nie wyjaśnienie przez Sąd I Instancji dlaczego przy orzekaniu została zastosowana inna podstawa prawna, niż ta której powódka domagała się w pozwie;

- nie wyjaśnienie przez Sąd I Instancji czy pozwana wyrządziła powódce szkodę wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych nieumyślnie co skutkowałoby odpowiedzialnością pozwanej w ograniczonej wysokości przewidzianej w art. 119 § 1 k.p., czy też pozwana wyrządziła szkodę umyślnie co powodowałoby, że ponosi odpowiedzialność w pełnej wysokości na podstawie art. 122 k.p.

- nie wyjaśnienie jakimi działaniami pozwana wyrządziła powódce szkodę;

e. art. 495 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 46.218,03 zł z tytułu jej odpowiedzialności pracowniczej -podczas gdy - powódka w pozwie nie zgłaszała takiego żądania, ale domagała się zapłaty z weksla;

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelacji pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa w całości.

Wniosła także o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego, jakie wszczęła powódka wobec pozwanej przed Prokuratorem Prokuratury Rejonowej Szczecin - Prawobrzeże w sprawie przywłaszczenia mienia, a które to postępowanie zakończyło się umorzeniem.

W uzasadnieniu swego stanowiska apelująca wskazała, że powódka nie domagała się naprawienia szkody jaką rzekomo wyrządziła jej pozwana przez swoje zawinione zachowanie. W uzasadnieniu pozwu powódka ograniczyła się jedynie do wskazania, iż podstawą żądania jest weksel in blanco, który pozwana wystawiła na rzecz powódki. Pozwana podniosła, że na skutek wniesienia pozwu Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny w dniu 2 marca 2011 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanej zapłatę na rzecz powódki kwoty 76.981,00 zł. Pozwana w dniu 18 marca 2011 roku wniosła zarzuty od nakazu zapłaty. Po wniesieniu zarzutów Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny uznał, że sprawa ma charakter pracowniczy i dlatego przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydziału Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych. Wyznaczona została rozprawa, a przed nią powódce zostały doręczone zarzuty od nakazu zapłaty. Powódka pomimo tego, że otrzymała zarzuty od nakazu zapłaty i została przez Sąd I Instancji zobowiązana

do ustosunkowania się do nich, a nadto była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, to podtrzymała w całości żądanie pozwu i w żadnym zakresie nie zmodyfikowała podstawy swojego roszczenia.

W trakcie długotrwałego postępowania powódka, aż do samego końca nie dokonała zmodyfikowania swojego żądania, dlatego zdaniem skarżącej orzeczenie wydane przez Sąd I Instancji jest nieprawidłowe. Zdaniem apelującej zgodnie z treścią przepisu art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować do co przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Granicę żądania w rozumieniu przytoczonego przepisu określa przede wszystkim wysokość dochodzonych roszczeń, co oznacza, że Sąd nie może uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądała powódka. Dalej pozwana wywiodła, że przepis ten, określając granicę wyrokowania, wskazuje również, że Sąd nie może wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określone jest przez jego przedmiot oraz podstawę faktyczną. Zdaniem pozwanej oznacza to, że Sąd nie może uwzględnić roszczenia w oparciu o inną podstawę faktyczną niż wskazana w pozwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK20/10, Legalis).

Skoro więc powódka swoje roszczenie wywodziła ze zobowiązania wekslowego, to w ocenie pozwanej, nie było rzeczą Sądu I Instancji poszukiwanie możliwości zasądzenia dochodzonego roszczenia na innej podstawie, skoro Sąd doszedł do przekonania, że wskazany przez powódkę stan faktyczny po jego zweryfikowaniu w toku postępowania dowodowego, nie daje podstaw do zasądzenia roszczenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 grudnia 2003 r. III APa 83/03).

Pozwana zauważyła, że nie bez znaczenia jest fakt, że roszczenie powódki w ogóle nie zasługiwało na ochronę, ponieważ przepisy i zasady prawa pracy, w szczególności zawarte w dziale V kodeksu pracy, wykluczają wystawienie weksla gwarancyjnego jako środka zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, co oznacza, że weksel załączony przez powódkę do pozwu był nieważny z mocy prawa.

Powódka nie mogła zatem dochodzić zaspokojenia na jego podstawie.

Ponadto apelująca uznała, że powódce w żadnym razie nie mogły przysługiwać dwa odrębne tytuły dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pozwaną jako pracownika, jeden na podstawie przepisów kodeksu pracy o odpowiedzialności materialnej pracowników, a drugi na podstawie samodzielnego i abstrakcyjnego weksla, który "odrywa się" od pracowniczego stosunku zabezpieczeniowego stosunku podstawowego, w związku z którym doszło do wystawienia weksla gwarancyjnego w celu "lepszego" zabezpieczenia roszczeń pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 roku, IIPK159/10/). Poza wcześniej opisanym zarzutem apelująca skarżąca wskazała, że powódka nie udźwignęła ciężaru dowodu wykazania roszczenia przy zmienionej przez Sąd I Instancji podstawie wydania orzeczenia. W pozwie powódka wskazała jako dowód jedynie weksel pracowniczy oraz wezwanie do jego zapłaty.

Po złożeniu zarzutów od nakazu zapłaty powódka nie zmieniła żądania pozwu, co w konsekwencji skutkowało także tym, że nie wskazała i nie wykazała: w jakiej wysokości nastąpiła szkoda w jej majątku, w jakim czasie ta szkoda nastąpiła - co miało by wpływ na przedawnienie -, kto wyrządził jej szkodę, w jaki sposób szkoda została wyrządzona - czy przez zawinione czy niezawinione działanie - podanie tych okoliczności oraz następnie ich wykazanie w procesie było zdaniem skarżącej obowiązkiem powódki, która z tego obowiązku się nie wywiązała.

Poza wekslem pracowniczym, który jak już zostało wskazane wcześniej, nie mógł być podstawą zasądzenia roszczenia, powódka nie przedstawiła żadnych dowodów pozwalających na przypisanie pozwanej odpowiedzialności za braki w majątku spółki.

W ocenie apelującej, powołani przez powódkę świadkowie nie byli świadkami wyrządzenia powódce szkody, nie posiadali wiedzy w tym zakresie, a jeżeli posiadali jakieś wiadomości to były to wiadomości zasłyszane od Dyrektora Zarządu powodowej spółki D. G..

Skarżąca jest także przekonana, że strona powodowa nie wykazała w ramach zawnioskowanych dowodów, że w majątku na skutek dokonywanych przez pozwaną działań zaistniała faktyczna szkoda, która jest bezwzględnie konieczna do wytoczenia powództwa z art. 114 k.p., ani wysokości szkody. Rzeczywistą szkodę stanowi różnica pomiędzy aktualnym stanem majątkowym pracodawcy a stanem, jaki by zaistniał, gdyby nie zdarzenie wywołane przez pracownika, powodujące tę szkodę, a zatem chodzi o zmniejszenie majątku pracodawcy, które następuje wbrew woli tego pracodawcy. Zdaniem apelującej, na gruncie niniejszej sprawy oczywistym było zatem, że strona powodowa zobligowana była w pierwszej kolejności wykazać, że poszczególne kwoty pobrane przez pozwaną nie zostały ostatecznie rozliczone i brakuje w kasie spółki gotówki w dochodzonej przez pracodawcę wysokości.

W przekonaniu pozwanej w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanej oraz księgowej, podstawy do stwierdzenia zaistnienia szkody w majątku spółki nie mogły stanowić tylko i wyłącznie twierdzenia strony powodowej i przedstawione przez nią raporty kasowe, których prawidłowość sporządzenia mogłby ocenić przede wszystkim biegły sądowy z zakresu księgowości.

Strony postępowania złożyły wnioski o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości, ale został on przez Sąd I Instancji oddalony jako nieprzydatny.

W tym miejscu apelująca powołała wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1982 roku, IV PR 39/92, w którym Sąd ten wskazał, że szkodę należy rozumieć jako wyliczony rachunkowo uszczerbek w mieniu powierzonym pracownikowi, co z reguły następuje w oparciu o dowód z opinii biegłego.

Pozwana argumentowała, iż powierzenie mienia w prawidłowy sposób polega na tym aby pracownik wszedł w jego rzeczywiste posiadanie i mógł nim dysponować w warunkach zapewniających możliwość zabezpieczenia mienia przed dostępem osób nieupoważnionych i utrzymania mienia w stanie zgodnym z jego przeznaczeniem, a następnie dokonać jego zwrotu lub wyliczyć się z niego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2010, U PK307/09). Powołując się na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego apelująca uznała, że ani dowody z dokumentów, ani ze świadków nie potwierdziły prawidłowego powierzenia mienia pozwanej. Jej zdaniem z akt pracowniczych przedłożonych przez powódkę po wyznaczeniu rozprawy, a konkretnie z zakresu obowiązków tam się znajdujących wynika jednoznacznie, iż pozwanej nie zostały powierzone środki finansowe. Dodała również, że w aktach sprawy brak jest dokumentu potwierdzającego sam fakt powierzenia mienia. Za taki skarżąca nie uznała dokumentu z dnia 1 września 1998 roku znajdującego się na karcie 186, w którym Dyrektora Zarządu powodowej spółki D. G. jednostronnie oświadcza, że ustala pozwaną osobą odpowiedzialną finansowo i merytorycznie za prowadzenie kasy oraz raportów kasowych. Ponieważ w aktach sprawy brak jest dowodów na prawidłowe powierzenie majątku spółki, dlatego też, w ocenie A. W., Sąd I Instancji nie powinien rozstrzygać o odpowiedzialności pozwanej za braki w tymże mieniu przy zaostrzonym reżimie.

Apelująca podniosła również, że nie zasługują na uznanie twierdzenia Sądu, że pozwana nie wykazała okoliczności, które mogły ją uwolnić od odpowiedzialności za powstały niedobór w świetle art. 124 § 3 k.p. bowiem nie udowodniła, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn od niej niezależnych, wynikających z niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia. W przekonaniu skarżącej dla oceny wywiązania się strony ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu obojętne jest kto przedstawił środki dowodowe pozwalające na ustalenie danego faktu. Wskazała, iż z zeznań świadków, jak również z przesłuchania stron jednoznacznie wynika, że do sejfów, w których przechowywane były środki finansowe dostęp oprócz pozwanej miał D. G., ten fakt przy braku innych dowodów nie pozwala już jednoznacznie stwierdzić, że to właśnie pozwana jest wyłącznie odpowiedzialna za znajdujące się tam środki finansowe. Ponadto apelująca podniosła, że z dowodów znajdujących się w aktach sprawy wynika, że D. G. znał hasło pozwalające zalogować się w imieniu pozwanej do systemu kasowego spółki taka okoliczność również nie pozwala na stwierdzenie, że zapisy księgowe zostały sporządzone wyłącznie przez pozwaną.

Powyższe, zdaniem pozwanej, wskazuje, że pracodawca nie zapewnił jej zabezpieczenia mienia oraz organizacji pracy pozwalających na wykonywanie prawidłowej pieczy nad ewentualnie powierzonym jej majątkiem. Dlatego też powódka chce wykazać fakt wyrządzenia szkody spółce winna naprowadzić dodatkowe dowody. Pozwana oceniła,

że Sąd I Instancji orzekając w tak ustalonym stanie faktycznym, w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy w istocie rzeczy uznał, że istnieje domniemanie, że jeżeli dostęp do środków finansowych spółki ma przedstawiciel zarządu spółki oraz jej pracownik, to oczywistym jest, że osobą nieuczciwą musi być pracownik. Takie domniemanie jest jednak niedopuszczalne. W razie dochodzenia od pracownika odszkodowania na zasadach przewidzianych w ramach art. 114 k.p. w zw. z art. 122 k.p., to na pracodawcy spoczywa ciężar łącznego udowodnienia szkody i jej wysokości, winy pracownika oraz normalnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem albo zwiększeniem szkody a zachowaniem się pracownika (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 2012 roku, III APa 20/12).

Reasumując apelująca stwierdziła, że Sąd I Instancji jako podstawę orzeczenia przyjął rzekomo skuteczne uznanie długu przez pozwaną w łącznej kwocie 46.218,03 zł. W uzasadnieniu Sąd wskazał, iż pozwana nie zakwestionowała wyników kontroli kasy potwierdzającej powyższe ustalenia i ich wartość własnoręcznym podpisem umieszczonym na protokołach z dnia 13 października 2010 roku oraz z dnia 12 listopada 2010 roku. Podpisując protokół z dnia 13 października 2010 roku pozwana zobowiązała się do zwrotu brakującej w kasie kwoty w wysokości 32.823,90 zł do dnia 3 listopada 2010 roku. Pozwana przyznała, że na obu wskazanych wyżej protokołach widnieje jej podpis, a na protokole z dnia 13 października 2010 roku znajduje się adnotacja pozwanej, że zobowiązuje się do zwrotu kwoty 32.823,90 zł, przy czym na późniejszym protokole z dnia 12 listopada 2010 roku już taka adnotacja się nie znajduje, tym samym trudno uznać, że pozwana zobowiązała się do zwrotu zasądzonej kwoty. W tym kontekście apelująca podała, że dokumenty prywatne, jakimi są wszystkie dokumenty pisemne, nieodpowiadające wymaganiom dokumentu urzędowego, nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń, a tylko z domniemania autentyczności i wynikającego z przepisu domniemania rzeczywistości złożenia przez osobę, która podpisała dokument, zawartego w nim oświadczenia. Podkreśliła, iż wyżej opisane protokoły były sporządzane samodzielnie przez Dyrektora Zarządu D. G., bez obecności pozwanej, której odmówiono prawa do uczestniczenia w tych czynnościach, a księgowa spółki zeznała, iż w trakcie sporządzania tych protokołów nie udało się stwierdzić rzeczywistej szkody wyrządzonej spółce.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego.

W treści uzasadnienia powódka w pierwszej kolejności odniosła się do zarzutu związanego z rzekomym naruszeniem przez Sąd I instancji art. 321 § 1 KPC polegającym na zmianie przez tenże Sąd- bez stosownego wniosku powódki w tym zakresie- podstawy prawnej powództwa i orzeczenie, że podstawą odpowiedzialności pozwanej jest art. 124 Kodeksu pracy, podczas gdy powódka w pozwie domagała się od pozwanej zapłaty na podstawie weksla.

Powódka wskazała, iż pozwana w treści apelacji zamiennie używa pojęć „podstawa faktyczna” i „podstawa prawna” roszczenia, najpierw wskazując, iż Sąd I instancji zmienił podstawę prawną powództwa, a w dalszym toku podnosząc argumentację odnośnie zmiany podstawy faktycznej tegoż powództwa. Po wtóre podniosła, iż wywodzone przez pozwaną zarzuty, jakoby Sąd I instancji uwzględnił roszczenie powódki w oparciu o inną podstawę faktyczną, niż wskazana w pozwie, są w całości bezzasadne i jako takie nie mogą się ostać. Powódka podniosła, że po wniesieniu przez pozwaną zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 2 marca 2011 r. (I Nc 44/11), powódka podtrzymała swoje dotychczasowe twierdzenia oraz dodatkowo wskazała, iż suma wskazana w wekslu stanowi równowartość stwierdzonej w mieniu powódki szkody, za którą pozwana ponosi odpowiedzialność materialną. W ten sposób, zdaniem powódki, uzupełniła ona treść swojego pierwotnego żądania nie modyfikując go, gdyż od początku podstawą faktyczną jej żądania była wyłącznie szkoda wyrządzona powódce (jako pracodawcy) przez pozwaną w powierzonym jej z obowiązkiem rozliczenia się mieniu. Nadto przedstawiła dodatkowe okoliczności faktyczne, twierdzenia i dowody na poparcie swojego stanowiska.

Ponadto powódka wskazała, iż jakiegokolwiek odnoszenie się przez pozwaną w treści wywiedzionej apelacji do wydanego przez Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział I Cywilny nakazu zapłaty jest ze wszelkich miar bezpodstawne i spóźnione, bowiem w pkt I zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił przedmiotowy nakaz zapłaty, wskazując, iż nakaz ten został wydany wadliwie.

Za całkowicie chybiony powódka uznała także zarzut naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 kpc polegający na wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków z niego niewynikających, a dotyczących m.in. wykazania przez powódkę wszelkich przesłanek dla dochodzenia odpowiedzialności pozwanej, w tym dotyczących: poniesionej szkody oraz jej wysokości, winy pozwanej, normalnego związku przyczynowego pomiędzy powstaniem czy też zwiększeniem się szkody a zachowaniem się pracownika, uznaniu, że pozwanej zostało powierzone mienie z obowiązkiem wyliczenia się oraz że pozwana uznała swoją odpowiedzialność za powstałe w kasie niedobory. W stosunku do wszystkich wymienionych wyżej okoliczności pozwana w treści apelacji podniosła, iż w aktach sprawy brak jest dowodów na ich potwierdzenie, że dowody te są niewystarczające lub oparte wyłącznie o dokumenty prywatne, które nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nich oświadczeń.

Odnosząc się do powyższego powódka stwierdziła, iż twierdzenia pozwanej zawarte w apelacji są całkowicie sprzeczne z rzeczywistością toczącego się w sprawie procesu, w tym przeprowadzonego przez Sąd I instancji w sposób całkowicie prawidłowy i szczegółowy (podczas kilkuletniego rozpoznania przedmiotowej sprawy) postępowania dowodowego, w którym przeprowadzone zostały liczne dowody z dokumentów przedłożonych przez obie strony, zeznań wielu świadków oraz przesłuchania obu stron procesu.

Pracodawca pozwanej zgodził się z twierdzeniem Sądu I instancji, który w treści zaskarżonego wyroku wskazuje wprost, iż ustalenia faktyczne w przedmiotowej sprawie dokonane zostały w oparciu o zaoferowany przez strony materiał dowodowy, zaś autentyczność dokumentów nie była przez strony kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Jak wskazuje Sąd, przedmiotowe dokumenty zostały sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji oraz w sposób rzetelny.

Z przedmiotowym stanowiskiem nie sposób się nie zgodzić, co też obie strony- w tym pozwana, zgodnie czyniły w toku procesu.

Wbrew stanowisku pozwanej, powódka uważa, że w sposób wyczerpujący i kompleksowy wykazała powstanie w jej mieniu szkody oraz jej wysokość a także odpowiedzialność pozwanej, jako pracownika, za ubytek powstały w mieniu powierzonym jej do wyliczenia się. Przedmiotowego powódka dokonała w oparciu o przedłożone i przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów takich jak: raporty kasowe, wyciągi z rachunku bankowego spółki (...) Spółka z o.o. w S., wydruki z systemu S., zeznania prezesa zarządu spółki- D. G., a także zeznania wielu powołanych w sprawie świadków.

Niezależnie od powyższego powódka podniosła, iż sama pozwana w toku przedmiotowej sprawy nie kwestionowała roszczeń powódki, potwierdzając własnoręcznym podpisem m.in. protokół przekazania kasy z dnia 13 października 2010 r. czy raport kasowy z 12 października 2010 r., a następnie protokół kontroli wewnętrznej z dnia 12 listopada 2010 r. Ponadto, jak słusznie wskazuje Sąd I instancji, w toku procesu pozwana nie uchyliła się od skutków swoich oświadczeń zawartych w w/w dokumentach, co oznacza, iż doszło do skutecznego uznania przez pozwaną długu w łącznej kwocie 46.218.03 zł.

Za całkowicie bezzasadny powódka uznała także zarzut oparcia się przez Sąd I instancji na podpisanym przez powódkę dokumencie raportu kasowego, jako na dokumencie prywatnym, który nie korzysta z domniemania zgodności z prawdą zawartych w nim oświadczeń.

W odniesieniu do powyższego powódka przywołała treść art. 253 KPC zgodnie z którym, jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić. W ocenie powódki to na pozwanej spoczywał ciężar udowodnienia, iż podpisane przez nią dokumenty raportów kasowych od niej nie pochodzą, czemu w żaden sposób nie zadośćuczyniła. W przekonaniu powódki nie są zasadne również zarzuty apelacji, w których pozwana wskazuje, iż ani przeprowadzone w sprawie dowody z dokumentów, ani dowody z przesłuchania świadków nie potwierdziły prawidłowego powierzenia mienia pozwanej. Odnośnie prawidłowości powierzenia mienia powódka podzieliła w całości wywód Sądu I instancji w tym zakresie.

Powódka w całości zakwestionowała także zawarty w treści apelacji zarzut pozwanej naruszenia przez Sąd I instancji art. 227 KPC poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości na okoliczność występowania niedoborów kasowych i ich wysokości. Wskazała, że w rzeczywistości to wyłącznie strona powodowa- w treści pisma procesowego z dnia 9 czerwca 2011 r.- wniosła o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości celem m.in. wykazania występowania niedoborów kasowych w spółce będących następstwem nieprawidłowego dokonania rozliczeń przez pozwaną. W odpowiedzi zaś na powyższe, pozwana pismem z dnia 1 lipca 2011 r., wniosła o oddalenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości wskazując, iż taki środek dowodowy nie jest w stanie wykazać w jakichkolwiek sposób tez dowodowych, na okoliczność których został powołany. Powódka dostrzegła, że w treści zaś apelacji pozwana podniosła, iż dowód taki był konieczny w sprawie, zaś jego nieprzeprowadzenie skutkuje naruszeniem przez Sąd I instancji art. 227 KPC.

Niezależnie od powyższego powódka wskazała, iż błędnie powołuje się pozwana w treści wywiedzionej apelacji na treść przepisów art. 119 i 122 Kodeksu pracy żądając wykazania, czy wyrządzona przez pozwaną w mieniu powódki szkoda spowodowana była nieumyślnie, co zdaniem pozwanej skutkowałoby ograniczeniem odpowiedzialności, stosownie do treści art. 119 Kodeksu pracy.

Powódka wskazała, iż pozwana całkowicie myli dwie odrębne instytucje prawa pracy tj. przewidzianą w dziale piątym rozdziale I KP - odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną pracodawcy, co do której może być mowa o jej wyrządzeniu w sposób nieumyślny bądź zawiniony, oraz uregulowaną w treści działu piątego rozdziału II KP - odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone. Powódka wskazała, że przy tego rodzaju odpowiedzialności, stosownie do treści art. 124 KP, pracownik odpowiada za szkodę w pełnej wysokości. Zdaniem powódki zasadnie wskazuje przy tym Sąd I instancji, art. 124 § 3 KP zawiera domniemanie prawne winy pracownika w powstałej szkodzie, przy czym nie jest to domniemanie winy umyślnej, a pracownik może uwolnić się z zaostrzonej odpowiedzialności określonej w art. 124 § 1 i 2 KP jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonego mienia. Zdaniem pracodawcy w okolicznościach przedmiotowej sprawy pozwana nie wykazała jednak okoliczności, które mogłyby ją uwolnić od odpowiedzialności za powstały niedobór w świetle art. 124 § 3 KP, bowiem nie udowodniła, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn od niej niezależnych, wynikających z niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia, złej organizacji pracy czy braku nadzoru lub z okoliczności niemających związku z pracą, jak siła wyższa czy kradzież dokonana przez osobę trzecią. Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, że pracodawca nie zapewnił jej warunków umożliwiających zabezpieczenie powierzonych pieniędzy, (tak: str. 14 uzasadnienia wyroku).

Na koniec powódka odnosząc się do wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego, jakie wszczęła powódka wobec pozwanej przed Prokuratorem Prokuratury Rejonowej Szczecin- Prawobrzeże w Szczecinie w sprawie przywłaszczenia mienia, które to postępowanie zakończyło się umorzeniem, zgodziła się w tym zakresie z argumentacją Sądu okręgowego oraz dodała, że wniosek ten jest spóźniony i całkowicie nieistotny dla sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Okręgowy wyczerpująco wykazał przyczyny, dla których zapadło zaskarżone orzeczenie. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy zwraca uwagę, że Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów nie wykroczył poza ramy określone przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty pozwanej dotyczące błędów Sądu Okręgowego w zakresie nie rozważenia całego materiału dowodowego mają charakter polemiczny. W błędzie pozostaje pozwana podnosząc, że orzeczenie oparto o niektóre tylko dowody, bądź też w oparciu o okoliczności, których nie udowodniono. Sądowi I instancji nie można zatem skutecznie zarzucić dokonania oceny dowodów w sposób dowolny i wybiórczy, albowiem strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, w oparciu o które można byłoby przyjąć brak jej odpowiedzialności za powierzone mienie. Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, że Sąd ten poczynił ustalenia uwzględniając zarówno dokumenty zgromadzone w toku postępowania, jak i mając na uwadze zeznania świadków i samej pozwanej.

Jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów. Sąd Okręgowy dokonał pełnej i kompleksowej oceny materiału dowodowego i szczegółowo wskazał, a także omówił dowody, na których oparł swoje przekonania.

Kwestią sporną w sprawie było ustalenie, czy pozwana jest zobowiązana do zapłaty powódce określonej kwoty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w mieniu powierzonym.

W art. 124 k.p. wskazano, że pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności, narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Za tak powierzone mienie pracownik odpowiada w pełnej wysokości. Dotyczy to także innego mienia niż wskazane, jeżeli powierzone zostało z obowiązkiem zwrotu albo wyliczenia się. Jeżeli pracodawca decyduje się na dochodzenie zapłaty od pracownika, musi wykazać fakt powstania szkody, jej wysokość oraz musi wskazać osobę odpowiedzialną, której mienie zostało powierzone. Pracodawca musi także udowodnić, że w sposób właściwy powierzył mienie pracownikowi. Nadto wskazane muszą być uchybienia pracownika oraz związek przyczynowy między uchybieniami a powstałą szkodą. Od odpowiedzialności za mienie powierzone pracownik może się uwolnić, jeżeli wykaże, że szkoda powstała za przyczyn od niego niezależnych, a w szczególności wskutek niezapewnienia przez pracodawcę warunków umożliwiających zabezpieczenie tego mienia. W tym przypadku ciężar dowodu spoczywa na pracowniku, który musi udowodnić, lub wykazać z wysokim prawdopodobieństwem, że szkoda powstała na skutek zdarzeń od niego niezależnych, nie wynika z jego zaniedbań (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 marca 2001 r., I PKN 288/00, OSNP 2002, nr 23, poz. 570).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., poprzez zmianę podstawy prawnej żądania, należało uznać go za całkowicie chybiony. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w związku z wadliwie wydanym nakazem zapłaty, należało go uchylić.

Z kolei weksel gwarancyjny, jako środek zabezpieczenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika w mieniu pracodawcy, jest nieważny z mocy prawa. Zatem podstaw odpowiedzialności odszkodowawczej należało poszukiwać w przepisach kodeksu pracy (art. 114 i 124), co wyłącza stosowanie w tym zakresie prawa cywilnego. W orzecznictwie przyjmuje się, że wskazanie przez powoda podstawy prawnej dochodzonego roszczenia nie jest wiążące dla sądu, który jest zobowiązany do oceny roszczenia w aspekcie wszystkich przepisów prawnych, które powinny być zastosowane, jako mające oparcie w faktach. Oczywiście wskazanie podstawy prawnej nie pozostaje bez znaczenia dla przebiegu sprawy, gdyż określa pośrednio okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie pozwu. Omawiany przepis wskazuje, że sąd orzekający w sprawie jest związany przy wyrokowaniu żądaniem powództwa, co oznacza niedopuszczalność orzekania co do przedmiotu, który nie był objętym żądaniem, ani ponad żądanie. Kwalifikacja prawna roszczenia jest jednak obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy miał podstawy do tego, by określić podstawę prawną roszczenia dochodzonego przez pracodawcę pozwanej.

Skarżąca skoncentrowała się w apelacji na wskazaniu, że pracodawca nie powierzył jej mienia, a ustalenia w tym zakresie dokonane przez sąd nie miały poparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny zapoznał się dokładnie z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie i nie znalazł żadnych dowodów, które wskazywałyby na zasadność twierdzeń pozwanej. Wskazała ona, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, że powódka wykazała wszystkie przesłanki zaistnienia po jej stronie odpowiedzialności materialnej na zasadzie art. 114 w zw. z art. 122 k.p., w tym, wykazała szkodę, jej wysokość, winę pozwanej oraz normalny związek przyczynowy pomiędzy powstaniem albo zwiększeniem szkody, a zachowaniem się pracownika. Nadto pozwana nie zgodziła się z ustaleniami, wedle których powierzono jej mienie z obowiązkiem wyliczenia się.

Sąd I instancji wskazał, że pozwana zatrudniona była na stanowisku związanym ze szczególną odpowiedzialnością materialną, gdyż zostały jej powierzone pieniądze z obowiązkiem wyliczenia się. Jej obowiązki związane były z szeroko rozumianą obsługą kasową pracodawcy. Sama pozwana przyznała, że pracodawca powierzył jej obsługę kasy fiskalnej, wskazując, że istniał dokument dotyczący powierzenia jej kasy fiskalnej. Sąd zaznaczył, że pozwana miała świadomość swojej odpowiedzialności za prawidłowy stan kasy. Z takim stanowiskiem Sąd Odwoławczy w całości się zgadza. Odpowiedzialność za mienie powierzone ma charakter obostrzony i sam fakt powierzenia mienia wiąże się z obowiązkiem sprawowania nad nim wzmożonej pieczy. Za szkodę w takim mieniu pracownik odpowiada w pełnej wysokości. W tym miejscu Sąd Apelacyjny za Sądem Najwyższym wskazuje, że niezbędnym warunkiem uzasadniającym oparcie odpowiedzialności materialnej na art. 124 k.p. jest prawidłowe powierzenie pracownikowi mienia w okolicznościach umożliwiających mu zwrot tego mienia lub wyliczenia się z niego. Dla przypisania pracownikowi odpowiedzialności nie wystarczy samo podpisanie przez niego umowy, deklaracji czy innego dokumentu stwierdzającego rzeczywiste powierzenie mienia oraz obowiązek jego zwrotu lub wyliczenia się. Konieczne jest ponadto faktyczne powierzenie mienia w okolicznościach umożliwiających jego zwrot lub wyliczenie się. W ocenie Sądu Apelacyjnego pracodawca zapewnił pozwanej takie warunki, które umożliwiały wyliczenie się z mienia powierzonego. Wynik postępowania dowodowego nie wykazał zaniedbań i nieprawidłowości w organizacji pracy. Pracodawca wykazał, że w kasie powstały niedobory, a tym samym wykazał szkodę. W związku z tym ciężar udowodnienia, że szkoda nie powstała w wyniku działań pozwanej, spoczywał na niej. Samo rozpoczęcie pracy na stanowisku wiązało się z zaakceptowaniem tak określonej odpowiedzialności. Również działania, które podejmowała pozwana świadczyły o tym, że miała świadomość odpowiedzialności. Podpisywała ona protokoły kontroli kasy, podpisała weksel zabezpieczający na wypadek wystąpienia szkody. Trafnie także wskazał Sąd I instancji, że pozwana w składanych zeznaniach potwierdziła, że zdawała sobie sprawę z odpowiedzialności za stan kasy. Pozwana w żaden sposób nie była w stanie wykazać, że odpowiedzialności za powierzone mienie nie ponosiła. Również brak dokumentu, który by wskazywał na fizyczne powierzenie odpowiedzialności powódce za środki znajdujące się w kasie, nie jest jednoznaczny, z uwolnieniem jej od odpowiedzialności za powstałą szkodę. Powierzenie takie może być dorozumiane. W okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać, że powierzenia tego w rzeczywistości dokonano.

Apelująca dopatruje się także naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w błędnym uznaniu, że uznała swoją odpowiedzialność za powstałe niedobory w kasie, podczas gdy w aktach sprawy znajduje się jedynie dokument prywatny, w którym pozwana zobowiązała się do zwrotu kwoty 32823,90 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana nie zakwestionowała wyników

kontroli kasy, które ten niedobór wykazały. Ustalenia te potwierdziła własnoręcznym podpisem na protokołach. Zobowiązała się także do zwrotu brakującej kwoty. Od skutków podpisania protokołów pozwana nie uchyliła się. Również z tak poczynionymi ustaleniami Sąd Apelacyjny się zgadza.

Przede wszystkim wskazać należy, że dokument prywatny jest dowodem wymienionym w k.p.c. i podlega ocenie tak samo, jak inne dowody. Może zatem stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania. Dowód ten został oceniony przez Sąd z uwzględnieniem wszystkich przesłanek, jakie są wymagane przy ocenie każdego innego dowodu. Nadto koresponduje on z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Należy jednak zauważyć, że samo przyznanie się pozwanej do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę w wykazanej wysokości, nie zwalnia sądu ze zbadania wszelkich materialnoprawnych przesłanek odpowiedzialności. Sąd Odwoławczy, przy badaniu czy pozwana rzeczywiście ponosi odpowiedzialność, zbadał wszystkie wymagane przesłanki i uznał, że bez wątplenia pozwana ponosi odpowiedzialność za powierzone jej mienie. Próbując wykazać brak odpowiedzialności w powstaniu szkody pozwana podniosła, że oprócz niej również D. G. miał dostęp do sejfu i znał on hasła umożliwiające zalogowanie w imieniu pozwanej w systemie kasowym spółki. Jednakże w tym zakresie wskazać należy, że w sytuacji w której pracodawca zapewnił warunki zabezpieczenia powierzonych pieniędzy, ujawnienie niedoboru kasowego łączy się z domniemaniem zawinionego wyrządzenia szkody przez pracownika materialnie odpowiedzialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 1999 r., I PKN 73/99, OSNP 2000/18/680). Niemal całość ustaleń Sądu Okręgowego, jak też treść uzasadnienia wyroku sprowadziła się do ustalenia kwestii odpowiedzialności pozwanej za stwierdzone niedobory w kasie. Domniemanie prawne winy pracownika określone w art. 124 § 3 k.p., stanowi szczególnego rodzaju normę prawną, która składa się z przesłanki i wniosku domniemania, jeżeli zostanie udowodniony fakt stanowiący przesłankę domniemania. Przesłankami tymi są powstanie szkody wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika powierzenia mienia. Jeżeli te przesłanki są spełnione, uznać należy, że naruszenie zobowiązania jest następstwem okoliczności zależnych od pracownika, a więc okoliczności przez niego zawinionych. Jak już wskazano wcześniej, pracownik może uwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. W niniejszej sprawie pozwana nie zdołała udowodnić nieprawidłowego powierzenia mienia. Nie wskazała na przyczyny, które wyłączałyby jej odpowiedzialność. Pracodawca pozwanej zapewnił odpowiedni nadzór i kontrolę nad stanem kasy. Pozwana знаła zakres swoich obowiązków i wiedziała, z jaką odpowiedzialnością wiąże się ewentualne niedobory w kasie. W związku z tym powinna na bieżąco kontrolować prawidłowość rozliczeń, czemu jednak zaniechała. Pozwana wskazała, że w czasie jej nieobecności w pracy, dostęp do kasy miał D. G.. Jednakże po powrocie do pracy nie sprawdzała, czy stan kasy się zgadza, czy też miały miejsce jakieś nieprawidłowości. To pozwana nie rozliczyła się z niedoborów powstałych w kasie. Protokoły sporządzane były przez pracodawcę komisyjnie i wykazywały, że w kasie jest niedobór w kwocie odpowiadającej tej dochodzonej w niniejszym postępowaniu. To na pozwanej ciążył obowiązek dbania o zgodność stanu kasy z dokumentami finansowymi. Słusznie zatem Sąd I instancji wskazał, że pozwana nie udowodniła, że szkoda w powierzonym mieniu powstała z przyczyn od niej niezależnych, wynikających z niewłaściwego zachowania pracodawcy, czyli uchybień w zakresie zabezpieczenia mienia, złej organizacji pracy czy braku nadzoru.

Również zarzut naruszenia art. 277 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz księgowości na okoliczność niedoborów kasowych i ich wysokości, nie jest wystarczający do zmiany zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy w sposób wyczerpujący wyjaśnił, dlaczego ten dowód okazał się nieistotny dla postępowania. Sąd Odwoławczy wskazał, że okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione. Pozwana nie kwestionowała wyników kontroli kasy oraz wysokości niedoborów. W odpowiedzi na apelację powódka wskazała także na niekonsekwencję pozwanej, gdyż początkowo pozwana stała na stanowisku, że dowód z opinii biegłego nie jest w stanie wykazać tez dowodowych na okoliczność których był zgłaszany. Następnie podniosła, że dowód ten był w sprawie konieczny. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zmierzałoby do przedłużenia postępowania. Pozwana w ten sposób próbuje uzyskać korzystne dla niej rozstrzygnięcie. Jednak niezadowolenie strony z wyniku procesu nie jest wystarczające do tego, by wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego był uzasadniony. Zgromadzone w sprawie dowody okazały się wystarczające do wykazania poniesionej przez powódkę szkody.

Pozwana również zdaje się nie zauważać różnic między odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, a odpowiedzialnością za mienie powierzone. Odpowiedzialność za szkodę powstałą w mieniu powierzonym uregulowano częściowo na odmiennych zasadach, niż odpowiedzialność ogólną przewidzianą w art. 114 i nast. k.p. Pracownik odpowiedzialny za szkodę w mieniu powierzonym odpowiada w pełnej wysokości, zarówno, gdy szkoda została wyrządzona z winy umyślnej, jak i z winy nieumyślnej. Zwolnienie się albo zmniejszenie odpowiedzialności za mienie powierzone może nastąpić jedynie wtedy, gdy szkoda nastąpiła na skutek przyczyn niezależnych od pracownika oraz w przypadku braku dopełnienia przez pracodawcę warunków technicznych pozwalających na zabezpieczenie powierzonego mienia. Jak już wcześniej wspomniano, pozwana takich okoliczności nie udowodniła, a więc nie uchyliła się skutecznie od odpowiedzialności. Trafnie podniósł Sąd Okręgowy, że odpowiedzialność pracownika za niedobór opiera się, z reguły na winie nieumyślnej i nie zawsze zbiega się z popełnieniem przez pracownika przestępstwa, a także nie zawsze zbiega się z ciężkim naruszeniem przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p.

Również zarzut naruszenia przepisów postępowania poprzez niewyjaśnienie jakimi działaniami pozwana wyrządziła powódce szkodę, jest chybiony w kontekście wyżej przytoczonych rozważań, jak i uzasadnienia wyroku sporządzonego przez Sąd Okręgowy. Sąd I instancji w sposób szczegółowy i drobiazgowy wskazał na przesłanki, które są podstawą do przypisania pozwanej odpowiedzialności za powierzone mienie. Jeszcze raz trzeba podkreślić, że art. 124 § 3 k.p. zawiera domniemane prawne winy pracownika, jeżeli pracodawca udowodni, że szkoda powstała wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania przez pracownika powierzenia mienia. Jak wskazał Sąd Okręgowy, pozwana była odpowiedzialna za obsługę kasową pracodawcy, a tym samym zapewniła zakład pracy, że obowiązkom tym podoła, i obowiązki te wykonywała przez kilka lat, nie domagając się żadnych zmian organizacyjnych. W kasie, której obsługę i prowadzenie powierzono pozwanej, powstał niedobór. Wykazany był on podczas kontroli kasy, a pozwana nie zakwestionowała wyników takich ustaleń. Mając na uwadze konstrukcję domniemania winy pracownika za powierzone mienie, to na pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia, że rozliczyła się z powierzonego mienia, czego jednak A. W. nie zdołała wykazać.

Odnosząc się do wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt postępowania karnego, wskazać należy, że sąd cywilny jest związany jedynie skazującym wyrokiem karnym, co wynika wprost z przepisu art. 11 k.p.c. W związku tym postanowienie z dnia 24 lutego 2011r. wydane w sprawie o sygn.. I Ds. 135/11, umarzające dochodzenie w sprawie popełnienia czynu z art. 284§2 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu, nie wiąże sądu w postępowaniu cywilnym. Oczywiście może podlegać ocenie sądu, tak jak inne dowody, jednakże biorąc pod uwagę dokonane ustalenia, przeprowadzenie tego dowodu niczego w sprawie nie zmieniłoby.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., apelację pozwanej oddalił w całości, jako nieuzasadnioną.

O kosztach Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.) Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawie o odszkodowanie z zakresu prawa pracy, wyniósł 1800 zł, zgodnie z § 11 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zatem, skoro oddalono apelację pozwanej w całości, uznać należało, że przegrała ona postępowanie odwoławcze w całości i zasądzono od niej na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wyżej wskazanej kwocie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górńska